

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłata kwartalna na pocztę 3,45 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 4,35 mk. — Adres „Gazeta Gdańska“ — Danzig, Postschliessfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedno-lamowy wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 1781. Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na sobotę, dnia 10 go stycznia 1920.

Nr. 7.

Budujmy żeglugę polską!

RODACY!

Jedną z głównych przyczyn upadku państwa polskiego był brak mocnego oparcia się o morze.

Dziś, gdy budujemy podstawy nowego życia Ojczyzny, sprawa morza dla Polski i rozwoju wewnętrznych dróg wodnych góruje ponad wszystkim.

W zakresie polityki zewnętrznej jedynie posiadanie wybrzeża morskiego daje Polsce mocarstwowe stanowisko i zabezpiecza zjednoczenie, całość i niepodległość Polski, w zakresie polityki wewnętrznej jest to jedyny środek dla wyleczenia naszych ran zadanych wojną: braku pracy, braku surowców, braku środków żywnościowych, wreszcie to najważniejszy czynnik w ustaleniu naszej waluty.

Żadne uchwały konferencji pokojowej, przyznające to co nam się słuszy, nie stworzą same przez się warunków rozwoju naszych dróg wodnych i morskich. To stworzyć może jedynie uświadomienie w najszerszych masach ludności wagi tych zadań i wysiłek całego narodu. Poza pobudkami natury ideowej, każdy Polak winien dojrzeć w tej pracy dobrze zrozumiany interes osobisty.

Drożyzna jest naturalnym wynikiem braku środków komunikacji i dopływu towarów z rynków światowych.

Drożyzna jest wynikiem spadku własnego pędzenia, a wartość tego ostatniego jest zależną od otwarcia dróg dla naszego wywozu.

Regulatorem importu i eksportu jest naródowa marynarka handlowa, rozwój jej lub zanik odbija się na całym życiu gospodarczym kraju. Obsługiwanie potrzeb kraju w zakresie przewozu statkami cudzoziemskimi jest płaceniem przez ludność ogromnego haraczku setek milionów marek zagranicy.

To też każdy obywatel Polski powinien pracować nad rozwojem narodowej żeglugi.

Otworzyliśmy do pracy tej drogę przez powołanie do życia „Ligi Żeglugi Polskiej“.

Liga będzie zjednoczeniem wszystkich wysiłków dla rozwoju polskich dróg wodnych i żeglugi narodowej.

Liga będzie uświadamiać, zapoznawać i kierować opinią publiczną.

Liga przygotowuje grunt dla polskiej narodowej polityki morskiej.

Liga żądać będzie niezbędnych zarządzeń i śledzić będzie nad ich wykonaniem.

Liga zorganizuje prawidłowe prace nad wykorzystaniem tej najważniejszej podstawy naszej niepodległości, jaką jest oparcie o morze.

— o —

Poniżej zamieszczamy obwieszczenie, jak zorganizowana została

Liga Żeglugi Polskiej:

Po porozumieniu się wzajemnym został obszary przyszłego Województwa Pomorskiego włącznie terenu Gdańskiego podzielony na dwa oddziały Ligi Żeglugi Polskiej.

1) Oddział pomorski-nadmorski — obejmujący obszar W. M. Gdańska i starostwa kaszubskie, to jest Puckie, Wejherowskie, Kartuskie i Kościerskie — z siedzibą w Gdańsku.

2) Oddział pomorski, lądowy — obejmujący pozostałą część Województwa Pomorskiego — z siedzibą w Toruniu.

Z upoważnienia przez Zarząd L. Ż. P. w Warszawie przyjmują zgłoszenia na członków i składki:

W okręgu nadmorskim inż. E. Stankiewicz, Polska Misja, Gdańsk, Rennerstiftsgasse 11.

W okręgu lądowym na razie inż. Franciszek Fojut, Toruń, Leśna (Waldstrasse 15, Podkomisariat).

Walne zebrania konstytucyjne odbędą się po objęciu Pomorza przez władze polskie. Tworzenie się grup lokalnych (sub-oddziałów) pożądane jest bardzo.

„Kerndeutscher Vikar“.

Na podstawie głosów oddanych przy wyborach gminnych w Oliwie i Brentowie na Polaków icentrowców stwierdziliśmy, iż Polacy w parafii oliwskiej tworzą większość i będą się domagali odpowiedniej liczby nabożeństw polskich.

Artykuł nasz wywołał znamienne echo w Oliwie, które wyraz znalazło w „Westpreusserce“ z 3 stycznia rb.

Korespondent skarży się tam, że w polskiej odezwie wyborczej zarzucano centrowcom, iż się połączyli z lutrami.

Niestety zarzut to uzasadniony i zwracamy uwagę centrowców z Oliwy na „Westpreusserkę“ z 22 grudnia p. r. i artykuł z Mierzyszyna „Polskie kwiatki z walki wyborczej“. Stoi tam: „Z miarodajnymi lutrami ułożył miejscowy ks. proboszcz (jest nim ks. Aeltermann) listę wyborczą, według której 1, 4, 9 kandydat był katolik. Wtem 30 listopada postawiono listę wyraźnie „polską“ (nie katolicką). Tak stała polska lista naprzeciw lutersko-katolickiej“.

Jest tu przyznanie się wyraźne, czarno na białem, ks. Aeltermanna, że połączył się z lutrami przeciw Polakom.

W Malininie była polska lista. A co zrobili centrowcy? Tam także wspólnie z lutrami postawili listę przeciw Polakom. Listę lutersko-centrową nazwano w Malininie „Liste der verwandten Geister“.

Nie lepiej było w parafii Pragowskiej, bo i tam powąchaliby się centrowcy z lutrami, by przeciw Polakom wystąpić, a ks. proboszcz Lemke nie znalazł na centrowem zebraniu na to ani słowa nagany.

Przeciwie ks. proboszcz Lemke przechwalał się ku zgorszeniu swych parafjan publicznie, że pastor z Lublewa zjada u niego wieczerze, że z lutrami przestaje i dobrze z nimi żyje. Nie będzie zapewne nikt brał ks. Lemkemu w Pragowie za złe, że z lutrami się spotyka, ale słuszne oburzenie było na zebraniu o to, że Polaków omija, że na polskiem zebraniu wcale się nie pokazuje. Zrozumiał też może radę, która jakiś centrowiec dał ks. Lemkemu zaraz na zebraniu, aby przeniósł się do luterskiego zboru w Lublewie. Może wtenczas byłby ks. Lemke „kerndeutscher Vikar, der deutsch denkt und fühlt“.

Takiego wikarego domaga się w „Westpreusserce“ centrowiec dla Oliwy.

Twierdzi on wbrew wynikowi przy wyborach, że oliwska parafia jest przeważnie niemiecką i wymaga, aby jeden z wikarych był „kerndeutsch, der deutsch denkt und fühlt“.

Zdaje się nam, że żądanie, aby wikary lub proboszcz czuł i myślał z większością parafji, aby był tej samej narodowości, co większość parafji, centrowcy pierwszy raz publicznie wypowiedzieli. Jest to bardzo znamienne.

My Polacy pewnie bez zastrzeżeń się na to zgodzimy, bo zastosowanie zasady narodowościowej po parafjach przyniesie nam tylko znaczne korzyści.

Wspomniemy tylko Miłobądz, Trabki, Maternię, jako Gdańskowi najbliższe. A w Gdańsku i przedmieściach też inne stosunki musiałyby nastąpić.

My Polacy dotychczas w naszych żądaniach byliśmy daleko skromniejsi od centrowców. Nie żądaliśmy nigdzie rodowitych Polaków, byliśmy zadowoleni, gdy nam głoszone słowo Boże w naszym języku, choć kaznodzieja był Niemiec, choć nie czuł i nie myślał po polsku.

Nie robiliśmy duchownym przepisów, jak to czyni centrowiec z Oliwy.

Gdy on tak tęskni za „kerndeutscher Vikar“, to może uprosi ks. Aeltermanna, któremu w Mierzyszynie zaczyna robić się duszno. Jest to „einwandfreier Deutscher“, bo nawet tak daleko się posunął w swej korespondencji do „Westpreusserki“, że odsadza polskich kandydatów na radnych w Mierzyszynie od katolicyzmu. Pisał wyraźnie: „jeżeli się Polaków nazwie katolikami“, z czego wynika, że ks. Aeltermann ich nie uważa

za katolików. Ładne nastały czasy, ładny to ks. proboszcz z Aeltermanna, który swych polskich parafjan za to tylko odsadza od katolicyzmu, że nie chcieli za jego przykładem głosować na lutrów, że woleli postawić polską listę.

Lecz to w oczach ks. Aeltermanna jest ciężką zbrodnią. Ks. Aeltermann żali się, że Polacy przez postawienie polskiej listy wyborczej wywołali u lutrów niezaufanie do centrowców. Piszcie on, „najgorsze to, że to niezaufanie trudno będzie wykorzystać“.

Przeciwie lży łać trzeba nad nieszczęściem, które ks. Aeltermann spotkało. Żył przecież z lutrami tak serdecznie, tak ścisłał im ręce — a ci Polacy tak niegodziwi, że zepsuli mu całą centrowo-luterską „kerndeutsche“ parade.

Dziwne, niezrozumiałe czasy. Ks. Aeltermann zabiega o zaufanie u lutrów, ale nie ma zrozumienia, że przecież w pierwszym rzędzie powinien starać się o to, aby uzyskać u własnych katolickich parafjan zaufanie.

Wątpimy bardzo, czy przymilanie się lutrom czy wyzywanie na katolików za to, że nie chcieli na lutrów głosować, przysporzy ks. Aeltermannowi zaufania u parafjan.

Jak to pisze centrowiec z Oliwy? Ks. wikary ma czuć i myśleć z parafją. Co czyni ks. Aeltermann? — On czuje i myśli z lutrami.

Teraz pytamy się centrowca z Oliwy: Czy twierdzenia o połączeniu się centrowców z lutrami są prawdą? Czy odwoła w „Westpreusserce“, że w polskiej odezwie wyborczej rozmyślnie powiedziano nieprawdę i zelżono centrowców?

Ale może centrowiec z Oliwy nie uważa ks. Aeltermanna za centrowca?

Prosimy zatem raz jeszcze przeczytać „Westpreusserkę“ z 22 grudnia r. p. Tam pisze ks. Aeltermann o sobie, że jest „Vorsitzender des Centrumswahlvereins“. Więc jest on nawet wielką figurą w parafji mierzyszyńskiej, nie tylko proboszczem.

Cieszy nas, że centrowiec z Oliwy czytuje naszą „Gdańską“ i polskie odezwy, ale powinien bacznie wczytywać się w „Westpreusserkę“, a szczególnie artykuły z Mierzyszyna o dziwnym ks. proboszczu i jego gorącej miłości do lutrów.

Wtedy nas Polaków zostawi w spokoju.

Wiece ludu polskiego.

Z Prządki odebraliśmy uwiadomienie o wiecu celem założenia Nar. Str. Rob. i Zjedn. Zaw. Polsk., który odbyć się ma w niedzielę, 11 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Korthals. Na ten sam dzień i do tego samego lokalu zwołuje Rada Ludowa wiec, który odbyć się ma zaraz po niesporach, a o godz. 4 odbyć się ma także zebranie Polsk. Str. Lud. — Ponieważ doniesienie o wiecu Nar. Str. Rob. nie było podpisane, zaznaczamy, że w przyszłości uwiadomień, na których nie będzie podpisu, nie umieszczimy. Prosimy więc zresztą organizacje w Prządki, aby nie zwoływały równocześnie do tego samego lokalu kilka zebrań, gdyż wywołuje to wśród ludności zamęt.

Wejherowo. W niedzielę, dnia 11. b. m. po południu o godz. 1 — a nie o 4 — odbędzie się w Wejherowie na sali hotelu Centralnego — a nie, jak poprzednio donosiliśmy, u Bäckera —

WIEC OŚWIATOWY.

Uprasza się, ażeby wszystkie wsie przysłały conajmniej po jednym delegacie.

POWIATOWA RADA LUDOWA NA POW. WEJHEROWSKI.

Przegląd polityczny.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych przełożona na 15 bm.

Jak donosi „Intresicant“ z Paryża, może się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych dopiero w czwartek, 15 bm. odbyć.

Sąd francuski o losie Gdańska.

W piśmie francuskim „Temps”, ogłosił Charles Ribot dłuższy artykuł o historycznym rozwoju Gdańska i o uprawnieniu wydanych przez państwa sprzymierzone rozporządzeń w sprawie przyszłości Gdańska. Aby prawo Polski do Gdańska uzasadnić, powołuje się Ribot na pismo profesora François'a z uniwersytetu w Genewie, który twierdzi, że Niemcy zrobili z polskiego portu w Gdańsku port pruski, a Polacy nie mieli możliwości protestować. Według sprawiedliwości i logiki Gdańsk powinien wrócić do Polski. Ribot twierdzi dalej, że jest zupełnie obojętnym, czy Polacy lub Niemcy w Gdańsku tworzą większość, gdyż w każdym razie Niemców uważać należy za przybyszów, przeciwko którym możnaby tych samych środków, jak przeciwko 400 000 Niemcom, którzy po roku 1872 do Alzacji i Lotaryngji przywędrowali, użyć.

Winni nie zostaną wydani Polsce.

Gazety niemieckie piszą co następuje: Według doniesienia gazet zestawili Polacy listę niemieckich oficerów i urzędników, którzy dopuścili się wykroczeń w czasie wojny. — Przy rokowaniach nad polsko-niemieckim układem amnestyjnym postanowiono wyraźnie, że rząd polski zrzeka się praw przysługujących mu z artykułu 228 układu pokojowego. Przez to zrzekł się rząd polski prawa ukarania poddanych niemieckich. W Niemczech zdają sobie jasno sprawę z tego, że podobno nieprawne polskie żądanie napotkalooby na silny opór ze strony niemieckiej.

Obsadzenie Górnego Śląska.

Do wrocławskiej głównej komendy nadeszło uwiadomienie urzędowe, że dla obsadzenia Górnego Śląska przysła państwa sprzymierzone 1 sztab dywizyjny, 6 batalionów, 1 pułk konnicy, 2 oddziały artylerji, razem 21 000 chłopów. Jakiej narodowości wojska te będą, nie doniesiono. Jeden z oficerów głównej komendy wrocławskiej udał się przez Berlin do Paryża, aby tam wziąć udział w obradach nad sposobem przeprowadzenia okupacji.

Strejk kolejarzy na Górnym Śląsku?

„Katolik” dowiaduje się z biura Zjedn. Zaw. Polskiego, że trzy związki kolejarzy niemieckich reprezentowane na Górnym Śląsku, uchwały strejk, jeżeli władze nie zgodzą się na przyjęcie żądań wniesionych już w październiku. Natomiast kolejarze zorganizowani w Z. Z. P. postanowili nie strejkować, lecz starać się o załatwienie sporu przez pertraktacje.

Scheidemann żądał głowy Liebknechta.

Z ogłoszonych przez „Freiheit” wyjaśnień Sonnenfelda wynika, iż Scheidemann i przyjaciel jego Sklarz wyznaczili wysoką nagrodę za głowę Liebknechta.

Krytyczne położenie żywnościowe.

Przedstawicielom Wielkiego Berlina oświadczyli na posłuchaniu kanclerz i inni przedstawiciele rządowi, że do połowy lutego zapas żywności w Berlinie starczy. Jak potem będzie, to rząd chce odczekać, jaki skutek będą miały premje za dostawę zboża. — W Berlinie wydzielają obecnie już tylko 2 do 3 funty kartofli. — Zagroza klęska głodowa.

Skneblowanie Niemiec.

„Information” donosi z Paryża, że rada państw sprzymierzonych postanowiła, ażeby po zatwierdzeniu pokoju komisjom państw sprzy-

mierzonych w Niemczech było wolno każdej chwili wejść do wszystkich rządowych i prywatnych przedsiębiorstw fabrycznych.

Zajście w Alzacji.

Z Mecu donoszą, że trzech strejkujących alzackich robotników odezwano się do dwóch po francusku rozmawiających żołnierzy: „Tu mówi się po niemiecku”. Z tego powodu przyszło do bójki, przyczem jeden Francuz został ciężko ranny. Sąd wojenny skazał Alzaczycę pewnego, jako dowódcę, na śmierć, 2 innych na 6 miesięcy więzienia.

Zbrodnie Beli Kohna.

Z Budapesztu donoszą, że akta, które mają być dołączone do żądania wydania Beli Kohna znajdują się już w ministerjum sprawliwości. Bela Kohn oskarżony jest o 236 morderstw i o rabunek w 19 wypadkach, w sześciu zaś wypadkach o kradzież i fałszerstwo banknotów.

Propaganda bolszewicka.

Śledztwo, prowadzone przez sądy węgierskie przeciw komunistom, ujawniło, że bolszewicy węgierscy wydali na agitację komunistyczną w Austrii 197 milionów. Komisarze ludowi rozdali między swych popleczników 23 miliony koron.

Ukraińskie pogromy żydowskie w Płoskirowie.

Biuro prasowe ministerstwa spraw zewnętrznych we Lwowie donosi bliższe szczegóły okrucieństw i mordów, których się dopuścili bandy ukraińskie w listopadzie r. z. w Płoskirowie. Z ludności żydowskiej, liczącej 25 000 dusz, zamordowano wykazalnie 5600.

Ustąpienie rządu bułgarskiego.

Agencja telegraficzna Dicia donosi z Zofji, że prezydenta Stambulińskiego napadła w drodze z Białogrodu banda bolszewików. Minister uszedł z wielkim trudem. Misja jego do Białogrodu speliła na niczem, gdyż rząd tamtejszy nie ma zaufania do Bułgarii. Rząd bułgarski ustąpił. Socjaliści zamierzają utworzyć gabinet z Danewem na czele.

Nowy spisak w Petersburgu.

W Petersburgu odkryto nowy spisak przeciw rządowi sowieckiemu. Dotychczas aresztowano 900 osób, w tem wielu byłych carskich oficerów, oraz obywateli francuskich i angielskich, przebywających w Petersburgu, podejrzanych o udział w spisku. Dotychczas przesłuchano 250 osób i częściowo osądzono. 70 osób rozstrzelano na podstawie wyroku sądu doraźnego.

Noworoczne oredzie Lloyd Georgea.

Premier angielski Lloyd George ogłosił oredzie noworoczne, w którym między innemi czytamy: Zegnamy obecnie rok ważny, który był świadkiem podpisania układu pokojowego. Czy nowy rok przyniesie nam większe nadzieje, albo też będzie beznadziejnym, to od nas samych zależy. Doszliśmy obecnie do punktu, gdzie wszystkie siły winny być wyteżone ku odbudowie świata; gdybyśmy nadal żyli w niezgodzie, w takim razie wszelki postęp zostałby powstrzymany. Tylko przez wspólną, jednolitą pracę zdoła naród dokończyć dzieła, rozpoczętego na polach wojennych, i dać przez to krajowi dobrobyt.

Powstanie na Korei.

„Chicago Tribune” z Waszyngtonu donosi, iż na Korei wielkie jawne powstanie przeciw Japonji wybuchnąć miało. Gazeta ma także donie-

ROZMYŚLANIE.

Na zapytanie Mędrców, gdzie się narodził król żydowski, którego gwiazdę widzieli. Heród, mówi Ewangelista — „zatrwożył się, i wszystka Jerozolima z nim.” (Mat. 2, 3). Skądże ten niepokój, ta nagła trwoga króla Heroda? — Może z powodu jakiej ważnej sprawy państwa?... z bóźni, by się nie przydarzyło co złego narodowi, jego pieczy powierzonemu?... Bynajmniej! lecz z niskiego samolubstwa, pychy i zazdrości — jednym słowem z namietności. Wejdź w siebie z uwagą. Ty także bywasz czasem zaniepokojony, smutny, zniechęcony... skądże to pochodzi?... Czy z przyczyn słusznych i rozsądnych?... Czy dlatego, że Bóg został obrażony?... żeś ty Go sam obraził?... że tyle dusz ginie na wieki?... a może już która dusza potępiona z twej przyczyny? Czy może raczej dlatego, że byłeś zganiony, upokorzony, zmartwiony... że się sprzeciwiano twoim życzeniom... pozbawiono cię przedmiotu twego przywiązania... Albo może niepokoiła cię już sama obawa, że tak stać się może? — Na dnie więc tego wszystkiego jest zawsze namietność: pycha, próżność, samolubstwo, zazdrość, albo nieporządna miłość samego siebie i swoich wygód. Czy nie musisz przyznać, że tak jest rzeczywistość? Badaj siebie! Proś Boga, by cię nauczył z dniem każdym umierać samemu sobie i byś pojął dobrze te słowa z naśladowania:

sienia z Honolulu, wedle których chrześcijańscy misjonarze akcję tę popierają.

Sprawy polskie.

Podział na województwa.

Równocześnie z wprowadzeniem województw w państwie polskim reorganizuje się ministerjum spraw wewnętrznych. Organizacja opiera się na całorocznym doświadczeniu. Podział na sekcje będzie ujęty w nowy system. Sekcji ma być tylko cztery.

Organizacja województw w b. Król. Kongresowem jest w pełnym toku i jeżeli nie wszystkie, to choć część ich znaczna pocznie funkcjonować już w styczniu. Wprowadzanie województw hamują w znacznym stopniu trudności techniczne, jak trudności w znalezieniu odpowiednich lokali itp.

Sprawa podziału Galicji na województwa jest w toku. Podział przeprowadzony zostanie drogą ustawodawczą na zasadzie ustawy o województwach w Polsce. Tendencja rządu jest, aby je co najprędzej utworzyć dla dobra kraju: **pospiesz** jest w tem nieodzowny. Zamiar podzielenia całej Galicji na pięć województw upadł, będzie ich trzy. Ogólna liczba tak się przedstawiać będzie: była Kongresówka 5, była Galicja 3, był W. Ks. Poznański 1, a dalej: Śląsk 1, Prusy 1, a ewentualnie Mazury 1. Wszystkie ziemie stanowiłyby razem 12 województw.

Powrót ks. kardynała Dalbora.

Jego Eminencja ks. kardynał Dalbor wraca z Rzymu do Poznania 18 stycznia.

Z uniwersytetu w Poznaniu.

W styczniu zacznie się w uniwersytecie poznańskim nowy rok szkolny, a mianowicie semestr zimowy, który będzie trwał do Wielkiej nocy. Na wydziale filozoficznym i prawnym otwarte są wszystkie lata, a więc także semestry starsze. Okres studjów trwa trzy lata. Wykładane jest prawo wszystkich dzielnic Polski. Początek wykładów 12 stycznia.

Układy handlowe z Austrią, Węgrami i Czechosłowacją.

Celem zawarcia układu handlowego z Polską przybył do Warszawy przewodniczący austriackiej komisji handlowej Henryk Krupski. Dalsze układy z Węgrami i Czechosłowakami w tej samej sprawie odbyć się mają w najbliższym czasie.

Wiadomości potoczne.

Gdańsk. Dowiadujemy się, że socjaliści tu tejsi na zebraniu kierowników stronnictwa oświadczyli, że jeżeli nie zostanie im przyznany pierwszy przewodniczący w radzie miejskiej, a wtenczas zrzekają się wszelkiego udziału w biurze. Urząd drugiego przewodniczącego ofiarowały socjalistom wszystkie partje.

— Wydanie kart z markami do głównych kart żywnościowych. W dzisiejszym numerze gazety ogłasza magistrat ponownie ulice, których mieszkańcy w piątek, dnia 9 bm. otrzymają nowe arkusze z markami do kart żywnościowych.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie magistratu w dzisiejszym numerze, dotyczące wywołania marek na naftę i przypuszczenie nowych han-

„O jakież pokój głęboki zapanowałby w sercach naszych, gdybyśmy zawsze uciszyć mogli namietności nasze.” Starajmy się o uzyskanie tego pokoju, stłumiając pierwsze poruszenia namietności, skoro je tylko uczujemy.

Oto, co mówi Ewangelja: „Heród wezwawszy potajemnie Mędrców, pilnie się wywiadywał od nich czasu gwiazdy, która się im ukazała. I posławszy do Betleem, rzekł: Idźcie, a wywiadcujcie się pilno o Dzieciątka: a gdy najdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja przyjechałszy, pokłonił się Jemu.” (Mat. 2, 7—8). Jakież był rzeczwiisty zamiar w tym postępku Heroda, tak pełnym napozór uszanowania i pobożności?... Wyjaśniają to dalsze wypadki. Chciał on poznać wiek i mieszkanie Boskiego Dziecięcia, aby Je zgładził, a w razie, gdyby w tej mierze nie mógł mieć zupełnej pewności, aby wymordował wogóle wszystkie dzieci, zrodzone w tym czasie w Betleem i jego okolicach. Czy ukrywał się kiedy haniebniejszy zamiar pod czarniejszą obłudą? Każda obłuda, choćby nawet nie była pokrywką zbrodni, jest nikczemną wobec Boga i ludzi. A jednak jest ona do pewnego stopnia więcej upowszechniona, niżby się tego spodziewać można. Być pozornie tylko cnotliwym, a nie troszczyć się o to, by nim zostać w rzeczywistości — to obłuda. Stosować się do otrzymanych rozkazów i wypełniać obowiązki swego powołania wtenczas tylko, kiedy na nas ludzie patrzą; chwalić drugich w oczy, a poza oczy ich ganić; mówić inaczej, niż się

Rozmyślanie niedzielne.

NA NIEDZIELE PIERWSZA PO TRZECH KRÓLACH.

EWANGELJA św. Łukasza r. 2, w. 42—52.

Gdy już Jezus był we dwunastu leciech, gdy rodzice jego wstąpili do Jeruzalem, wedle zwyczaju dnia świętego, a skończywszy dni, gdy się wracali, zostało Dziecię Jezus w Jeruzalem: a nie obaczyli rodzice jego. A mniemając, że On był w towarzystwie, uszli dzień drogi, i szukali Go między krewnymi i znajomymi. A nie znalazłszy, wrócili się do Jeruzalem, szukając Go. I stało się, po trzech dniach znaleźli Go w kościele siedzącego w pośrodku Doktorów, a On ich słuchał i pytał ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy Go słuchali rozumowi i odpowiedziom Jego. A ujrawszy zdziwili się, i rzekła do Niego Matka Jego: Synu, cóż ci nam tak uczynił? Oto ojciec Twój i ja żałośni szukaliśmy Ciebie. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście Mnie szukali? Nie wiedzieliście, że w tych rzeczach, które są Ojca Mego, potrzeba żebym był? A oni nie rozumieli słów, które im mówił. I zstąpił z nimi i przyszedł do Nazaret: a był im poddany. A Matka Jego wszystkie te słowa zachowała w sercu swem. A Jezus się pomnażał w mądrości i w leciech i w łasce u Boga i u ludzi.

diarzy do sprzedaży nafty. Cena nafty ustanowiona została przez państwowy urząd gospodarczy na 2,75 mk. za litr. Podwyższenie ceny uzasadnia się drogiem zakupem z powodu niskiego stanu waluty.

Magistrat tutejszy ogłasza rozporządzenie, w którym ustanawia należytość za pośredniczenie przy wydzierżawianiu mieszkań na 2 mk. od sta sumy rocznej dzierżawy. Ustanowienie to wydano na mocy par. 2 rozporządzenia Rzeszy wydanego przeciw liście przy wydzierżawianiu lokali. Ponieważ w Gdańsku wskazuje urząd mieszkaniowy bezpłatnie mieszkania, dotyczy powyższe rozporządzenie magistratu tylko dzierżaw lokali, biur, kantorów i t. p. Za pośredniczenie przy tych dzierżawach wolno więc odtąd żądać tylko 2 proc. sumy dzierżawnej.

— Pośredniczenie pracy na Górnym Śląsku. W numerze dzisiejszym gazety ogłasza magistrat, że kilkaset niewyuczonych robotników może znaleźć pracę w kopalniach węgla na Górn. Śląsku. Warunki pracy są korzystne, mieszkanie i życie zapewnione. Wobec wielkiej liczby bezrobotnych w Gdańsku zalecałoby się, korzystając ze sposobności osiągnięcia zatrudnienia. Zgłosić się należy do urzędu pośredniczącego (Vermittlungsstelle) przy Töpfergasse 1—3, w czasie godzin biurowych.

— Prawo rybołówstwa w Motławie od czarnego wału krepieckiego do ulicy Werftgasse i końca Strohdreich wydzierżawione ma zostać na 12 lat. W terminie licytacyjnym podawał najwyższą sumę, bo recznie 3670 mk. p. Edward Kratzki z Oruni, któremu też prawo rybołówstwa zostanie prawdopodobnie przyznane, skoro rada miejska się na to zgodzi.

— Bacność Filareci! Uprasza się, ażeby ci Filareci, którzy wakacje w Gdańsku spędzają, zgłosili się do zarządu w sobotę, o godz. 5 po południu przy Długim Rynku 35. Tow. Filarectów.

— W przyszłą niedzielę odbędzie się wspólna spowiedź i Komunia dla członków Tow. Lud. „Jedność” o godz. 8 rano w kościele św. Mikołaja, a po południu polskie nieszpory ze śpiewem, kazaniem i procesją w kościele św. Brygidy. Wszystkich rodaków prosi się o jak najliczniejsze przybycie.

Kartuzi. Z powodu braku węgla musiano wyłączyć tutejszy zamknąć, skutkiem czego odczuwać się daje brak mąki.

Sztum. Dzień pieśni w Sztumie. W dniu Trzech Króli święcił Sztum dzień pieśni. Nie było to święcenie jakiegś rocznicy lub jakiegś święta, czyli obchodu towarzystwa, nie, to było święto narodowe, żniwo pracy Tow. śpiewu. Uczestniczyło grono księży miejscowych, osobiste, a szlachta powiatu — duchowo. — Polski Sztum święcił dzień odrodzenia! Toć nie dziw, że się udało; bo czy śpiew, czy też sztuczka, która odegrano, nie było oddaniem czegoś, tylko rzeczywistością. Wyszczególnić mi trzeba dwie panienki, które jak dwa słowiki, chwaląc Boga, uniosły się pod niebiosa — zapomniały o świecie. Rozpromienione twarze uczestników kwitowały zabiegi rzutkiego zarządu a płonących zasług święcił p. Domański w postaci dzielnego zięcia, ogólnie szanowanego p. Karaszewskiego. Młodej i starej parze „Szczęść Boże!” — Jedno mnie zawiodło. Myślałem, że to zespół aktorów teatru warszawskiego lub poznańskiego, a tu jak się dowiedziałem od obywateli Sztumu, była to młodzież polska z ziem plebiscytu pod kierownictwem przewodniczącego śpiewu p. Domańskiego.

myśl, albo wbrew przekonaniu, aby osiągnąć to, czego się pragnie; mówić źle o sobie dla wywołania pochwały i tym podobne inne postępowanie; wszystko to oczywiście jest pewnym rodzajem obłudy. Znenawidź w obecności Boga to wszystko, co się nazywa fałszem, udawaniem, obłudą. Proś Boga, abyś nie stał się nigdy winnym tego, co sam zganić i potępić musiałbyś u drugich. Starajmy się zasłużyć na pochwałę Chrystusa Pana, daną Natanaelowi: „Oto prawdziwie Izraelczyk, w którym nie masz zdrady.” (Jan 1, 17).

„Bo nie przyjdzie przed oblicze Jego żaden obłudnik.” (Job 13, 16). Sprawdza się to na Herodzie, bo Anioł Pański rozkazał Medrcowi powrócić inną drogą do swoich krain, a następnie św. Józefowi polecił uciec z Dzieciątkiem do Egiptu. Przez to zostały zniweczone bezbożne zamiary króla Heroda; rzeź niewiniątek betleemskich przysporzyła tylko niebu nowych Świętych, a okrutnika Heroda zrobiła przedmiotem wstępu nie tylko współzłotników, ale całego cesarstwa rzymskiego i najodleglejszej potomności. Bezbożnicy, którzy nie przestają przesiłować Chrystusa i Jego wyznawców, nie nie zdziałają przeciwko nam bez dopuszczenia Bożego. Pokładajmy w Nim ufność; On potrafi obrócić ich nieczne masonskie zamiary na ich własne zawstydenie, a nasz pożytek. Roczники historii kościelnej potwierdzają aż nadto tę pocieszającą prawdę, głoszoną zresztą z wysokości nieba przez miliony Męczenników.

go. „Okreźne” było więcem sprawy, a wspólna kawa uwypukleniem gościnności polskiej. — Niech wam to będzie bodźcem do dalszej pracy. Gość.

Chojnice. W drodze między Mokrem a Osowem strzelił jakiś rabuś na karczmarza G. 23 razy. Na szczęście trafił tylko jeden nabój w płaszcz napadnętego. Napastnika aresztowano za pomocą psa policyjnego w osobie właściciela O. z Dąbrowki.

Czersk, pow. Chojnicki. Z poreki Nar. Str. Rob. odbył się w święto Trzech Króli na wielkiej sali p. Brzezińskiego wiec w sprawie naszych stosunków parafjalnych. Obszerna sala była po brzegi wypełniona, tak, że aż w bocznych salach wiecownicy musieli szukać pomieszczenia. — Wiec zagaił p. Wilczewski i w krótkich słowach wyłuszczył cel jego. Potem przemawiali następujący pp.: Wojciech Chwilkowski, Leon Ossowski, Narloch i Wilczewski, a w dyskusji przemawiali jeszcze inni mówcy. Wysłano telegram do ks. Biskupa i obrano deputację, która ma się udać do Pelplina, aby tam przedłożyć nasze żale. Uchwalono również następującą rezolucję:

„My zebrani wiecownicy w dniu 6 stycznia 1920 na wielkiej sali p. Brzezińskiego w Czersku w liczbie około 1500 osób — protestujemy przeciwko przesiedleniu ks. Turzyńskiego i z oburzeniem odpieramy wszelkie intrygi, czy to ze strony ks. proboszcza, czy ze strony jemu podobnych osób, przeciwko ks. T. knowane. Prosimy naszą władzę Biskupią usilnie o wrócenie nam naszego ukochanego ks. Turzyńskiego.”

Na wiecu zebrano 319 mk. na obronę spraw parafjalnych, a potem zakończono wiec pieśnią kościelną, którą wiecownicy nabożnie odśpiewali. Warszawa. Niedawno założono tutaj spółkę akcyjną dla przemysłu drzewnego i zapalek „Błonie” z kapitałem akcyjnym 5 000 000 mk.

Pożar teatru w Warszawie. W piątek, dnia 2 bm. padł pastwą płomieni teatr Marwil przy ulicy Bielańskiej, w którym od niedawna gościła warszawska Krotchwila. Pożar wybuchł około godz. 11 wieczorem po przedstawieniu, gdy w gmachu nikogo już nie było. Straży ogniowej udało się po upływie godziny umiejscowić ogień i uratować garderoby artystów i skład mebli, należący do teatrów miejskich. Z całego gmachu teatralnego pozostały tylko przybudówki frontowe i boczne, cała zaś widownia wraz ze sceną przedstawia stos zgorzelisk, otoczonych nagimi ścianami.

Ratujcie dzieci. Składki nadzwyczajne: Ksiądz Przybyszewski zebrane na weselu p. Gondek z Karolewa 40 mk. — Ks. Chmielecki, Lidzbark, zebrane na godach ślubnych młodych państwa Mrozińskich dnia 24 zm. 237 mk. — Tow. śpiewu „Halka” i Tow. Młodzieży w Golubiu z „Wieczoru Pieśni” 1000 mk. — Dar „Lutni” z Biskupca 50 mk. — Pan Oswałdowski z Kuczał 10 mk. — Ks. Przybyszewski zebrane na wesolach pp. Kaczmarek w Wielowiczu 44 mk. i pp. Karas muckich w Szywnaldzie 40 mk.

H. Steinbornowa, skarbniczka.

Komunikaty.

Z Podkomisarjatu. Począwszy od piątku, 9 stycznia przepustek na wyjazd do Poznańskiego wydawać nie będziemy.

Podkomisarjat Naczelnej Rady Ludowej.
Wydział paszportowy w Toruniu.

Pierwszy zjazd delegatów Narod. Stronn. Rob. dzielnic Dolnej Wisły odbędzie się

w poniedziałek, dnia 2 lutego o g. 10 przed poł. na sali Bazaru w Grudziądzu.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i powitanie obecnych.
2. Sprawozdanie zarządu z półrocznej działalności.
3. Własna prasa (referent dr. Weber). (Przerwa obiadowa za zgodą obecnych).
4. Referat „Na jaki poziom należy postawić robotnika” (referent dr. Pawlak).
5. Dyskusja.
6. Wolne głosy.
7. Zakończenie.

Aby uniknąć niepotrzebne narażenie się na kosztą podróży, zaznaczamy wyraźnie, że na powyższy zjazd mają wstęp: wszyscy członkowie zarządu dzielnicowego, prezesi okręgowi i prezesi filijni Narod. Stronn. Rob., oraz członkowie komisji administracyjnej, oświatowej i rezyzyjnej. Także zaproszeni zastępcy prasy i goście.

Przy wstępie na salę muszą się bez wyjątku wszyscy okazać nadesłanym zaproszeniem, gdyż bez zaproszenia nikt na salę wpuszczony nie zostanie. Kto z prezesów filijnych przybyć nie mógł, winien wysłać innego członka zarządu.

Miałaby która filja przypadkowo do 15 stycznia z zaproszeniem być pominięta to prosimy

o nie zgłosić się do biura — Grudziądz. Uferstrasse 14.

Delegaci z dalszych stron, którym wypadnie w Grudziądzu nocować, a życzyliby sobie, abyśmy o kwatery się wystarali, winni również do biura wcześniej się zgłosić.

Prezesów okręgowych uprasza się o spieszne nadesłanie statystyk filijnych.

Zarząd dzielnicowy.

Wojciech Pawlak, prezes, Uferstr. 14.

Klemens Suchożebrski, sekretarz, Waldstr. 49.

Jan Rygielski, skarbnik, Oberbergstr. 69.

Zebrania towarzystw

odbędzie się:

W Gdańsku: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek, 9 bm. o godz. 7 w Domu św. Józefa przy ul. Garncarskiej. Po lekcji o godz. 8 roczne walne zebranie i wybór nowego zarządu. Przybycie wszystkich członków i członkiń pożądan.

W Gdańsku: Związku handlowców (dawn. Tow. Młodzieży Kup.) w piątek, 9 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Lindnera (Hohenzollern) przy Długim Rynku. Ważne sprawy na porządku dziennym.

W Gdańsku: Związku Bankowców w sobotę 10 bm. o godz. 6 wiecz. na salce przy Długim Rynku nr. 7. (Rathaus-Cafe).

W Gdańsku: Prezesów i mężów zaufania w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 9 przed poł. Wchodzi w rachubę powiat Gdańskie Wyżyny. Proszę o liczne przybycie, bo będzie ustawa taryfy.

W. Jedwabski, sekr. oddz. rob. roln. i leśn.

W Gdańsku: Związku urzędników kolejowych na Prusy Król. Warmję i Mazury w niedzielę, 11 bm. o godz. 6 po poł. w lokalu p. Kubickiego, Am brausenden Wasser nr. 5.

W Gdańsku: Tow. św. Zyty w niedzielę, 11 bm. o godz. 5 po poł. w domu abstynentów przy ul. Szerokiej 83.

W Gdańsku: Tow. polskich urzędników sądowych i więziennych w poniedziałek, 12 bm. o godz. 6½ wiecz. na sali p. Hewelta. Paradiesgasse 36. O liczny udział się uprasza.

W Wielkich Trąbkach: Towarzystwa Ludowego w niedzielę, 11 bm. na sali p. Preissa zaraz po nabożeństwie. Liczny udział konieczny.

W Firogu: urządzi Tow. Ludowe zabawę w niedzielę dnia 11. 1. 1920 o godz. 5 po poł. na sali p. Kiewerta.

W Chwaszczynie: Tow. Lud. w niedzielę, 11 bm. zaraz po nabożeństwie. Liczny udział konieczny.

W Chwaszczynie: Kółka rolniczego o godz. 1 w południe. Na porządku obrad wybór skarbnika. Liczny udział pożądan.

W Rębichowie: W niedzielę, 11 bm. o godz. 3½ po południu Rady Ludowej na sali p. Krausogo. Liczny udział członków konieczny.

W Gdyni: Walne zebranie Tow. nauczycieli Połaków na Gdynię i okolicę we wtorek, 13 bm. w lokalu p. Skwiercza.

W Wejherowie: Walne zebranie Tow. gimn. „Sokol” w piątek, 16 bm. o godz. 8 wiecz. na malej sali p. Kunstmann.

W Wejherowie: Walne zebranie Zjedn. Zaw. Polskiego w niedzielę, 11 bm. o godz. 1 w południe na sali Domu Katolickiego.

W Mielwinie, pow. Wejherowski: Tow. Ludowego w niedzielę, 11 bm. o godz. 5 po poł. w szkole. Liczny udział konieczny.

W Pragowie: Tow. Lud. w niedzielę, 11 bm. zaraz po nabożeństwie na sali p. Friedricha. Członkowie powinni ustawy ze sobą przynieść.

W Pucku: W poniedziałek, 12 bm. na sali p. Zinta zgromadzenie w celu utworzenia Tow. Czerwonego Krzyża na pow. Pucki. Liczny udział pożądan. Radzca zdnowia Zynda.

W Steżycy: Zjedn. Zaw. Polsk. i Narod. Stronn. Rob. w niedzielę, 11 bm. zaraz po nabożeństwie na sali Banku Ludow. Wstęp mają tylko członkowie.

W Sierakowicach: Narod. Str. Rob. w niedzielę, 11 bm. zaraz po nabożeństwie o godz. 1 na sali p. Brzeskiego. Dla ważnych spraw liczny udział pożądan.

W Pelplinie: Roczne walne zebranie Z. Z. P. oddziału rolnego w niedzielę, 11 bm. o godz. 11½ zaraz po nabożeństwie na sali p. Sikorskiego. Przybędzie sekretarz obwodowy druk Pawłowski.

W Ocyplu: W niedzielę, 11 bm. Zjedn. Zaw. Polskiego i Narod. Stronn. Rob. na sali p. Szczepanckiego o godz. 5½ po południu. Ponieważ sekretarz i skarbnik dadzą sprawozdanie z przeszłego roku, liczny udział wszystkich członków pożądan.

Drukarnia i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jan. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wietozoniewicz w Gdańsku.

Są suchoty uleczone?

wszystkim chorym sposobność sprawdzić rodzaju swego cierpienia, zdecydowali się, wyśleć książkę tę bezpłatnie. Prosimy tylko napisać pocztówkę do firmy: Puhls

Pytanie to zajmuje zapewne wszystkich, którzy chorują na astmę, płucną chorobę krętną, tuberkulozę, suchoty, katar płucny, zastarzały kaszel, załegnięcie, długotrwałą chrypę i dotychczas nie wyzdrowieli. Wszyscy podobnie chorzy otrzymają od nas książkę pisma znanego lekarza na temat: „Jest choroba płuc uleczalna?” Aby dać

Ausgabe von Markenbogen zu den Nahrungshauptkarten.

Am Freitag, den 9. Januar werden die neuen Markenbogen für die Haushaltungen nachfolgender Strassen in den dahinter vermerkten Ausgabestellen ausgegeben: 113

Brelgasse: Knabenschule, a. d. gr. Mühle 9/10.
Delbrückallee: Lgf. Mädchenschule, Bahnhofstr. 16 a.
Dorsonstr.: Heubude, Albrechts Hotel.
Orakweg: Lgf. Mädchenschule, Bahnhofstr. 16a.
Dünenweg: Hbd. Albrechts Hotel.
Eichenallee: Lgf. Mädchenschule, Bahnhofstr. 16a.
Elehendorffweg: Lgf. „ „ „
Eigenshausstr.: Lgf. „ „ „
Elmerhof: Mädchenschule, Faulgraben 11/12.
Elisabethkirchweg: „ „ „
Elisabethwall: „ „ „
Eisenstr.: Lgf. Mädchenschule, Bahnhofstr. 16a.
Engl. Damm: Mädchenschule Weidengasse 61.
Erlengang: Knabenschule, Schleusengasse 3/4.
Ernsthausenstr.: Lgf. Knabenschule, Bahnhofstr. 16b.
Eschenweg: Lgf. „ „ „
Falkweg: Lgf. „ „ „
Fahrenheistr.: Lgf. „ „ „
Faulgraben: Mädchenschule, Faulgraben 11/12.
Feldstr.: Lgf. Knabenschule, Bahnhofstr. 16b.
Festungslazarett: Mädchenschule, Faulgraben 11/12.
Fleischrg.: Rechst. Mittelschule, Gertrudengasse.
Flunderstr.: Hbd. Albrechts Hotel.
Foregut Plessefeld: Hbd. Albrechts Hotel.
Fösterel Heubude: Hbd. Albrechts Hotel.
Fuchsw. II: Mädchenschule, Faulgraben 11/12.
Gassenstall 14. „ „ „
Genossenschaftstr.: Heubude, Albrechts Hotel.
Grosse Gasse: — Mädchenschule, Faulgr. 11—12
Grosse Schwalbengasse: — Knabenschule, Schleusengasse 3—4
Gr. Seebadstrasse: — Heubude, Albrechts Hotel
Hortstrasse: — Heubude, Albrechts Hotel
Karthäuserstrasse Nr. 1—80: — Schidlitz, Mädchenschule, Rektorweg
Olivaerstr.: — Neufahrwasser, Sasperstr. 48—49
Rangierbahnhof Neufahrwasser: — Neufahrwasser, Sasperstrasse 48—49
Salzstrasse: — Neufahrwasser, Sasperstr. 48—49
Schleusenstr.: — Neufahrw., Sasperstr. 48—49
Schulstr.: — Neufahrwasser, Sasperstr. 48—49
Stadtgraben: — Mädchenschule, Weideng. 61
Weichselbahnhof: — Neufahrwasser, Sasperstrasse 48—49.

Die Nahrungshauptkarten und die Ausweise sind mitzubringen. Die Dienststunden in sämtlichen Ausgabestellen sind von 8—2½ Uhr jedoch in Heubude von 10—2½ Uhr.

Danzig, den 7. Januar 1920.

Der Magistrat.

Petroleumausgabe.

Zum Petroleumhandel werden erneut zugelassen:

1. Hamm — Rähm 15
2. Führer, Krakau — Quellbergweg 25
3. Ascher, Israel — Fleischergasse 87
4. Klaffke, Schidlitz — Karthäuserstrasse 71
5. Hintz, Stadtgebiet — Grauer Weg 8
6. Flader — Hundegasse 52
7. Ewers — Petershagen 8
8. Pieper — Stadtgebiet 20.

Ummeldungen der Petroleumkunden von dem früheren zu einem anderen Petroleumhändler sind nur durch Vermittlung des Leuchtstoffamts zulässig.

Neuaufwurf von Petroleummarken.

Neu aufgerufen werden:

- Marke 4 der Petroleumkarte A zur Belieferung mit 2 Ltr. Petroleum.
Marke 4 der Petroleumkarte B zur Belieferung mit 1 Ltr. Petroleum.
Marke 4 der Petroleumkarte C zur Belieferung mit 1 Ltr. Petroleum.

Die bereits aufgerufenen und noch nicht belieferten Petroleummarken sind in erster Linie zu beliefern. Erneut wird darauf hingewiesen, dass Petroleumzusatzmarken stets und von jedem Händler zu beliefern sind. Händler, die gegenwärtig noch nicht mit dem genügenden Petroleum beliefert sind, erhalten dieses in den nächsten Tagen.

Auf Absatz 2 des § 17 der Bekanntmachung über die Abgabe von Petroleum im Kleinhandel, nach welchem die Händler die belieferten Marken am 15. und letzten jeden Monats in dem Leuchtstoffamt abzugeben haben, wird besonders hingewiesen, ferner auf § 21 a. a. O., nach welchem jeder Händler bis zum 5. jeden Monats schriftlich nach vorgeschriebenem Formular zu berichten hat,

1. wieviel er im verflossenen Monat erhalten hat,
2. wieviel er davon abgegeben hat.

3. wieviel Bestand ihm am Monatsschluss verblieben ist.

Bei Nichtbeachtung dieser Bestimmungen müssen wir uns im Interesse einer gerechten Petroleumverteilung die Entziehung des Handels mit Petroleum vorbehalten, wenn nicht eine Bestrafung gemäss § 23 a. a. O. angebracht erscheint.

Der Kleinhandelspreis für Petroleum ist durch das Reichswirtschaftsamt auf M 2.75 für einen Liter festgesetzt.

Danzig, den 7. Januar 1920.

(114)

Der Magistrat.

Arbeitsamt der Stadt Danzig.

Arbeitsvermittlung nach Oberschlesien.

Wir haben Gelegenheit, einige hundert ungelernte Arbeiter in die Oberschlesischen Kohlenbergwerke zu günstigen Bedingungen zu vermitteln. Die Arbeitsbedingungen können in unserer Vermittlungsstelle, Töpfergasse 1—3 während der Dienststunden eingesehen werden. Auskunft erteilen ferner die hiesigen Gewerkschaften und der Arbeitslosenrat, deren Vertreter sich in Oberschlesien über die dortigen Verhältnisse selbst unterrichten haben. Arbeitswillige im Alter von 18—30 Jahren werden ersucht, sich bei der Vermittlungsstelle Töpfergasse 1—3 zu melden und bei der Meldung Vormerkkarte und Invalidenkarte, gegebenenfalls auch Arbeitsbuch mitzubringen.

Danzig, den 7. Januar 1920.

(111)

Der Magistrat.

Anordnung gegen den Wucher

bei der Vermittlung von Mieträumen.

Die für die Vermittlung von Mieträumen zu zahlende Gebühr wird gemäss § 3 der Reichsverordnung gegen den Wucher bei Vermittlung von Mieträumen vom 31. Juli 1919 — R. G. Bl. S. 1364 —

auf 2 — zwei — vom Hundert des einjährigen Mietzinses festgesetzt.

Danzig, den 1. Januar 1920.

(112)

Der Magistrat.

BANK PUCK

Eng. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

w. Puoku (Puck) Wpr.).

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

od depozytów z półrocznym wypowiedzeniem 4%

z czteromiesięcznym 3 1/2%

z ośmiomiesięcznym 3%

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę

od godz. 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.

Elektryczność i gaz

Wodociągi

Kanalizacje

Centralne

ogrzanie

Wszelkie

naprawy

Wszelkie

naprawy

Wszelkie

naprawy

Wszelkie

naprawy

Wszelkie

naprawy

Wszelkie

naprawy

Wszelkie

naprawy

Wszelkie

naprawy

Wszelkie

naprawy

Wszelkie

naprawy

Wszelkie

naprawy

Wszelkie

naprawy

Wszelkie

naprawy

100000 marek

na hipotekę w Gdańsku

potrzebuję natychmiast. Zgłoszenia z po-

daniem warunków przysłać proszę do

Eksp. „Gazety Gdańskiej” Pod nr. 84.

Dniś odebraliśmy smutną wiadomość z ministerjum wojny, że nasz drugi ukochany syn, brat, szwagier i wuj

Sp. Feliks Lehmann

kanonier w 286 oddziale artylerji polnej poległ dnia 8-go listopada 1918 na polu walki we Francji. Zmarły liczył 28 lat życia.

O tem donosi prasza o bożonarodzeniowym wstępie na jego duszę, w imieniu w smutku pogrzebanej rodziny

Jan Lehmann. (115)

BANINO dnia 8-go stycznia 1920.

Poszukujemy do naszego biura

116

biegłej stenotypistki,

obeznaną z książkowością i pracami biurowymi, możliwie władającą językiem polskim. Wstęp jak najrychlej.

H. A. Winkelhausen,

Pr. Stargard.

Sprzedam meją

RESZTÓWKĘ

MAŁY DOMINIERZ ca 300 móg wielka, wtem 16 mrg. lasu (dragewina i słaby budulec), 30 móg dobrych dwukośnych łak, z własnym tofem, dobrymi budynkami, n. żywym i martwym inwentarzem za 250 000 marek: wpłata podług umowy. (117)

M. Szews, Kl. Dennemörse

p. Sekowaide, Kr. Neustadt Westpr.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Sierakowicach

udziela pożyczek

pod dogodnymi warunkami

i

przyjmuje depozyta

placąc 8 i 3 1/2% stósownie do wypowiedzenia

Zarząd:

Gruski. Makurat. Cwikliński.

Ks. Prebosten Łosiński, kurator.

Bank Ludowy

E. G.

m. u. H.

w Stanisławowie.

przyjmuje depozyta (oszczędności) i płaci

procent podług umowy; udziela także po-

życzki pod bardzo dogodnymi warunkami.

Dniami kasowymi są środy i soboty od godz. 1—3 po poł.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Józef Biak. Br. Ptach. Krafta.

Koperty

„Gazeta Gdańska”

ZECER

potrzebny natychmiast. (106)

Büchner's

Verlagsdruckerei

SCHWETZ a/W.

ZDROWA

MAMKA

do małego dziecka po-

trzebna od zaraz.

Zgłoszenia z podaniem

penacji do Sopot, Park

strasse nr. 25 parter. (112)

CYGARA

z najlepszej zamorskiej ta-

baki od 800—1400 mk. za ty-

siąg sztuk wysłać za nalicz-

ką pocztową. (244)

G. Schwartz,

hurtowny skład cygar

OLIVA.

Poszukuje się od 1-go

maja rb.

20 000 mk.

na pierwszą hipotekę. Zgl.

od nr. 89 do Ekspedycji

Gazety Gdańskiej.

Z powodu śmierci do

przedania 92

karczma

18 morg. ziemi, włączo-

nie dobrej łąki z inwen-

tarzem, w dobrym położe-

niu. Cena 35 000 marek,

wpłaty potrzeba 15—10 000

marek. I. Rogozewski

Jasozorz — Jaschirek

b. Ossiek.

Koperty

polesz

„Gazeta Gdańska”